

Sygn. akt VIA Ca 111/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Agata Zajac (spr.)

Sędzia SA– Marek Podogrodzki

Sędzia SA– Ewa Stefańska

Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. (1)

przeciwko (...) w N. (poprzednio Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w N.)

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. (...) w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 27 lipca 2011 r.

sygn. akt III C 210/06

- I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od (...) w N. na rzecz J. M. (1) dalszą kwotę 150 000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy) tytułem zadośćuczynienia;**
- II. zasądza od (...) w N. na rzecz J. M. (1) kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
- III. nakazuje pobrać od (...) w N. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie kwotę 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset) tytułem należnej opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.**

Sygn. akt VI ACa 111/12

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa J. M. (1) reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową J. M. (2) wniosła o zasądzenie od pozwanego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w N.:

- kwoty 204 950,80 zł tytułem odszkodowania

- renty po 4000 zł miesięcznie

- kwoty 350 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w N. na rzecz małoletniej J. M. (1) kwotę 200 000 zł z ustawowymi odsetkami od 29 lipca 2010 r. tytułem zadośćuczynienia, kwotę 51 640,02 zł z ustawowymi odsetkami od 29 lipca 2010 r. tytułem odszkodowania, rentę po 2500 zł miesięcznie płatną do 10-go każdego miesiąca począwszy od dnia uprawomocnienia się wyroku z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat, ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł między stronami koszty procesu i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa należne opłaty sądowe.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

Matka powódki J. M. (2) w dniu 10 lipca 2001 r., będąc po terminie porodu, zgłosiła się do pozwanego Szpitala. Podczas ciąży początkowo występowały objawy zagrażającego poronienia, potem ciężarna miała infekcję dróg moczowych i grzybicze zapalenie pochwy. Dolegliwości te nie zagrażały płodowi, ciąża przebiegała prawidłowo. Stan J. M. (2) przy przyjęciu do szpitala był dobry, ciężarna na izbie porodowej o godz. 13.10 otrzymała kroplówkę z oxytocyną w celu stymulacji czynności skurczowej. Ponieważ zaobserwowano zwolnienie tętna płodu odłączono kroplówkę i zdecydowano o obserwacji tętna płodu prowadzonej co 30 min. O godzinie 17-ej ponownie podłączono oxytocynę i ponownie zaobserwowano zwolnienie tętna płodu, bez postępu akcji porodowej. O godz. 20.10 lekarz dyżurny przeniósł ciężarną na oddział patologii ciąży, o godz. 22.00 wykonano ostatni zapis KTG. Następnego dnia pacjentkę przeniesiono do sali porodowej, gdzie o godz. 9.10 stwierdzono wahania tętna płodu i wykonano cesarskie cięcie.

Powódka urodziła się o godzinie 10.35 w zamartwicy, oceniona na 0 pkt w skali Apgar, w 1 minucie życia – na 1 pkt, a w piątej – na 4 punkty, z rozpoznaniem encefalopatii niedotleniowo-niedokrwiennej II stopnia. Powódkę umieszczono w inkubatorze i poddano leczeniu na OIOM w Centrum (...) w W., a następnie w Klinice (...).

Od trzeciego miesiąca życia powódka pozostaje pod opieką neurologa dziecięcego, rehabilitanta, psychologa, okulisty i audiologa. Cierpi na mózgowe porażenie dziecięce (obustronny niedowład połowiczy z przewagą stron prawej, zez zbieżny oka prawego pochodzenia ośrodkowego), skutkiem czego jest obustronny niedowład kończyn, małowłowie i upośledzenie umysłowe, opóźniony rozwój mowy, ma obniżony układ odpornościowy. Powódka uczęszcza do przedszkola, a od września będzie chodziła do szkoły specjalnej.

Matka powódki obecnie nie pracuje, poświęcając się w całości opiece nad córką, dochody ojca wynoszą 1800 zł miesięcznie netto co nie wystarcza na zapewnienie dziecku stałej rehabilitacji.

Z opinii biegłych wynika, że powódka nie jest i nie będzie samodzielna w przyszłości, nie potrafi samodzielnie chodzić – perspektywa poruszania się w pozycji pionowej jest prawdopodobna tylko przy użyciu specjalistycznego zaopatrzenia rehabilitacyjnego; potrzebuje pomocy przy ubieraniu, czynnościach fizjologicznych i podczas karmienia przy posiłkach półpłynnych. Ma ograniczony zasób słów, niewyraźnie mówi, nie czyta i nie pisze – opóźnienie mowy będzie miało wpływ na jej komunikację z otoczeniem i dalsze losy dziewczynki. Zawsze będzie wymagała dodatkowej opieki i pomocy osób trzecich. Niezbędne są zabiegi rehabilitacyjne zabezpieczające przed przykurczami i zeszytwnieniem stawów z następowym ich zanikiem, co skutkowałoby pełnym unieruchomieniem dziewczynki w pozycji leżącej. Powódka porusza się na wózku inwalidzkim.

Na skutek doniesienia matki powódki prowadzone było przez Prokuraturę Rejonową w N. śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu powódki pod syg. Ds. 3323/02, ostatecznie umorzono w dniu 31 lipca 2003 r. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

W trakcie śledztwa dopuszczono dowód z opinii biegłego lekarza położnika dr hab. n. med. A. W., który stwierdził, że powódka doznała urazu w okresie okołoporodowym wynikającego z niedotlenienia wewnątrzmacicznego, którego objawów nie zauważono lub zauważone zlekceważono w czasie obserwacji ciężarnej i rodzącej matki powódki, zaś postępowanie personelu szpitala opiekującego się matką powódki na oddziale położniczym stanowiło ciąg zaniedbań – personel zlekceważył zalecenie bacznej obserwacji akcji serca płodu i zapis KTG prowadził wyrywkowo, brak obserwacji między 22.00 a 9.10, zaniedbano procedury – największym uchybieniem było lekceważenie zapisu KTG między 17.00 a 19.10 i brak nowej analizy stanu pacjentki i jej dziecka.

W sporządzonej na zlecenie Sądu Okręgowego opinii biegła ginekolog położnik dr n. med. A. L. (1) stwierdziła, że w dniu 10 lipca 2001 r. o godz. 17, kiedy ponownie zaobserwowano zwolnienie tętna płodu świadczące o zagrożeniu dla płodu, należało rozważyć rozwiązanie porodu cięciem cesarskim, do takiej decyzji uprawniony jest dyżurujący położnik, a sala operacyjna jest zawsze w gotowości. Brak należytej staranności w postępowaniu z rodzącą i nie wyciągnięcie właściwych wniosków z badania położniczego i zapisów KTG skutkowało narastającą martwicą płodu, niedotlenieniem a w konsekwencji uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego; przyczyną stanu zdrowia powódki było niedotlenienie, które nasiliło się podczas pobytu w szpitalu i po podłączeniu kroplówki z występowaniem czynności skurczowej, a wykluczono jako przyczynę infekcję bakteryjną. Cesarskie cięcie wykonano zbyt późno, a niedotlenienie płodu narastało. Zbyt późno zorganizowano blok porodowy w dniu 11 lipca 2001 r., gdyby z decyzją zwlekano jeszcze kilka minut doszłoby do obumarcia płodu.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia uznając, iż podniesienie tego zarzutu jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Sąd Okręgowy uznał, że upośledzenie psychiczno-fizyczne powódki jest skutkiem komplikacji doznanych przez nią przy porodzie i wynika z niedotlenienia okołoporodowego spowodowanego przedłużającą się akcją porodową i zbyt późno podjętą decyzją o cesarskim cięciu, a to z kolei jest wynikiem nieprawidłowego realizowania procedur medycznych przez personel pozwanego szpitala w czasie porodu. Pozwany szpital ponosi odpowiedzialność za błędy organizacyjne i zaniedbania personelu medycznego oraz za naruszenie standardów postępowania i procedur medycznych przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych, skutkiem których są poważne szkody doznane przez pacjenta.

W ocenie Sądu Okręgowego doszło do biegu podstaw odpowiedzialności pozwanego: zarówno odpowiedzialności kontraktowej z art. 474 w zw. z art. 471 k.c. z uwagi na nienależyte wykonanie usługi, jak i odpowiedzialności deliktowej.

Biorąc pod uwagę doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu skutkujący całkowitym i trwałym wyłączeniem małoletniej z normalnego życia i koniecznością sprawowania nad nią stałej, trwającej całe jej życie, opieki i pielęgnacji, ograniczoną możliwością kontaktu z otoczeniem, a także biorąc pod uwagę złe prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanej i przyczyny doznanych krzywd Sąd Okręgowy uznał, iż doznana przez powódkę krzywdę uzasadnia zasądzenie na podstawie 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia w kwocie 200 000 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że doszło do naruszenia najcenniejszego dobra powódki, jakim jest zdrowie, rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy jest szczególnie duży, a cierpienia fizyczne szczególnie intensywne. Dalej idące żądanie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione.

Jako podstawę zasądzonych na rzecz powódki odszkodowania Sąd Okręgowy wskazał art. 444 § 1 k.c. szczegółowo wskazując na zakres udowodnionych wydatków związanych z leczeniem powódki.

Za zasadne Sąd Okręgowy uznał także roszczenie w zakresie renty należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. wskazując na zwiększone potrzeby powódki, związane z jej leczeniem, rehabilitacją i opieką oraz stosując przepis art. 322 k.p.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące wyniknąć w przyszłości Sąd Okręgowy wskazał art. 189 k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Apelacja pozwanego została odrzucona postanowieniem Sądu Apelacyjnego z 9 marca 2012 r. , zażalenie na powyższe postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r. I CZ 118/12.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie oddalającym powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 200 000 zł z wnioskiem o zmianę wyroku przez zasądzenie na rzecz powódki dodatkowo kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powódka podniosła zarzut niewłaściwego zastosowania art. 445 § 1 k.c. polegającego na oddaleniu powództwa o zadośćuczynienie ponad kwotę 200 000 zł pomimo tego, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku powódki jest kwota 350 000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne i które jednoznacznie potwierdzają, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki związane z doznanym przez powódkę w trakcie porodu uszczerbkiem na zdrowiu.

Zwrócić należy uwagę, iż Sąd Okręgowy, wskazując na zbieg podstaw odpowiedzialności pozwanego: kontraktowej z art. 474 w zw. z art. 471 k.c. i deliktowej, nie wskazał jednoznacznie, którą z podstaw odpowiedzialności przyjmuje za podstawę rozstrzygnięcia. Tym niemniej zarówno treść pozwu, zakres roszczeń z jakimi powódka wystąpiła, jak i wskazanie przez Sąd Okręgowy na przepisy art. 444 i 445 k.c. jednoznacznie w ocenie Sądu Apelacyjnego wskazują, iż powódka w sytuacji zbiegu roszczeń normowanych art. 443 k.c., wybrała roszczenia z odpowiedzialności deliktowej pozwanego, która dla powódki jest niewątpliwie korzystniejsza i przepisy dotyczące odpowiedzialności deliktowej były podstawą rozstrzygnięcia Sądu.

Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne wskazują, że podczas pobytu matki powódki w szpitalu i w trakcie akcji porodowej doszło do uchybień ze strony personelu szpitalnego, skutkiem których był doznany przez powódkę rozstrój zdrowia.

Niewątpliwie to strona powodowa twierdząca, że przy wykonywaniu zabiegu leczniczego doszło do naruszenia obowiązku staranności, obowiązana jest wykazać, że szkoda poniesiona przez pacjenta jest obiektywnie wynikiem naruszenia przez lekarza lub innych pracowników szpitala wymaganej staranności, przy czym wina organizacyjna zakładu leczniczego może przejawiać się także w zaniedbaniach w zakresie organizacji, bezpieczeństwa, higieny i opieki nad chorym (wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2001 r. V CKN 232/00).

Z opinii biegłej A. L. (2) wynika, że już w dniu 10 lipca 2001 r. przy ponownym zaobserwowaniu zwolnienia tętna płodu świadczącego o zagrożeniu dla płodu, należało rozważyć wykonanie cesarskiego cięcia, zaś niewyciągnięcie właściwych wniosków z badania położniczego i zapisów KTG oraz brak należytej opieki nad rodzącą, wynikający z braku obserwacji między godz. 22.00 a 9.10 i w konsekwencji zbyt późno wykonany zabieg, skutkowało narastającą martwicą płodu, niedotlenieniem a w konsekwencji ośrodkowego układu nerwowego.

Tym samym nie ulega wątpliwości zarówno fakt zaniedbania ze strony szpitala zapewnienia rodzącej właściwej opieki medycznej, polegającej na prowadzeniu ciągłej obserwacji płodu wobec istnienia objawów świadczących o jego zagrożeniu oraz wyciągnięciu prawidłowych wniosków z wyników obserwacji, jak i związku przyczynowego między tymi zaniedbaniami a szkodą powódki.

Strona pozwana nie wykazała zaś, że w ustalonej w niniejszej sprawie sytuacji nie było możliwe zachowanie większej staranności.

Powyższe uzasadnia uznanie, iż pozwany szpitala odpowiada za skutki zaniedbań w postaci aktualnego stanu zdrowia powódki na podstawie art. 430 k.c.

W szczególności zasadne jest żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c.

Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku. Z treści art. 445 § 1 k.c. wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, w tym skutki jakie zdarzenie wywarło w ograniczeniach w życiu codziennym, planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań. Zadośćuczynienie pieniężne o którym mowa w art. 455 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie m.in. rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu i długotrwałość leczenia. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako zarówno cierpienia fizyczne, jak ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzeń ciała; zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r. I CKN 969/00, niepubl.).

Niewątpliwie określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, jednak przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

W wypadku powódki skutkiem doznanego uszczerbku na zdrowiu jest, jak wskazał Sąd Okręgowy, całkowite i trwałe wyłączenie małoletniej z normalnego życia połączone z koniecznością sprawowania nad nią stałej, trwającej całe jej życie, opieki i pielęgnacji.

W wypadku powódki istotne znaczenie ma przede wszystkim fakt, że doznała ona już w chwili urodzenia szkody nieodwracalnie wpływającej na całe jej życie i nie pozwalającej na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Trudno wyobrazić sobie rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych na jakie powódka została narażona już w chwili urodzin i które zmuszona będzie znosić przez całe życie. Biorąc pod uwagę wiek poszkodowanej, a także nieodwracalność następstw wypadku i brak szans na przyszłość, w tym brak jakiegokolwiek szansy na samodzielne życie, na rozwój fizyczny i umysłowy w stopniu pozwalającym na aktywność życiową, ograniczoną możliwość komunikowania się z otoczeniem i znaczne ograniczenia w możliwości poruszania się, należy uznać, że stopień krzywdy powódki jest wyjątkowo wysoki.

Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej i powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężania ujemnych przeżyć (wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2011 r. I CSK 389/10, OSNC-ZD 2012/1/22).

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem zarzut zaniżenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718 oraz cytowane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko Sądu Okręgowego uznającego za adekwatną do stopnia cierpienia powódki kwotę 200 000 zł, nie uwzględnia istotnej kwestii związanej z przyszłym funkcjonowaniem powódki, która w miarę dorastania będzie tym dotkliwiej odczuwała skutki wynikające z jej stanu zdrowia, uzależniającego ją całkowicie od opieki osób trzecich i pozbawiającego możliwości korzystania z większości aspektów życia.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona kwota 200 000 zł nie spełnia przesłanki „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódkę krzywdę i jest kwotą rażąco zaniżoną.

Sąd Apelacyjny kierował się też stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 2010 r. II CSK 94/10, iż stopa życiowa poszkodowanego czynem niedozwolonym nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę, a zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy kwotą adekwatną jest kwota żądana przez powódkę, która w świetle aktualnego orzecznictwa i kwot zasądzanych w podobnych przypadkach nie może być uznana za nadmiernie wygórowaną.

Mając powyższe na względzie i uznając zasadność podniesionych w apelacji zarzutów, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo i zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 150 000 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.